



Ministerstwo Sprawiedliwości

Sekretarz Stanu
Arkadiusz Myrcha

BK-VII.0520.227.2025
Warszawa, 28 lipca 2025 r.

Pan

Szymon Hołownia

Marszałek Sejmu

Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

przekazuję odpowiedź na interpelację nr 10150 złożoną do Ministra Sprawiedliwości przez Pana Posła Janusza Cieszyńskiego w sprawie wprowadzenia nowego środka karnego w Kodeksie karnym dotyczącego zakazu korzystania z platform cyfrowych w celu ochrony dzieci.

Ad 1

Ministerstwo Sprawiedliwości w odpowiedzi na wystąpienie generalne Rzeczniczki Praw Dziecka wskazało na istotne wątpliwości związane z ewentualnym wprowadzeniem środka karnego polegającego na zakazie korzystania z platform cyfrowych, w szczególności na kwestie związane z rzeczywistą skutecznością jego egzekwowania. Stanowisko to zostało szczegółowo umotywowane (ad 2,3 i 4).

Ad 2, 3 i 4

W odniesieniu do najbardziej skrajnej formy proponowanego zakazu, obejmującej całkowity zakaz korzystania z Internetu, należy wskazać, że propozycja ta budzi bardzo poważne wątpliwości natury konstytucyjnej. W obecnym społeczeństwie informacyjnym, do Internetu przenosi się coraz więcej usług, w tym oferowanych przez instytucje państwowe. Za pomocą Internetu obywatel może korzystać z wielu swoich uprawnień, komunikować się z organami publicznymi i korzystać z aplikacji oferowanych przez

te organy, takich jak mObywatel albo e-Urząd Skarbowy. Zakaz korzystania z sieci oznaczałby całkowite wykluczenie danej osoby ze społeczeństwa informacyjnego, co rodziłoby poważne skutki, łącznie z ryzykiem niemożności wykonywania wielu rodzajów pracy.

Z uwagi na powiązania sieci informacyjnej i telekomunikacyjnej, można rozważać, czy w zakazie takim mieściłoby się np. uzyskanie e-recepty, natomiast z pewnością mieściłoby się korzystanie z portali takich jak pacjent.gov.pl. Zatem nałożenie tak daleko idących ograniczeń, wykraczałoby poza prewencję.

Z uwagi na powyższe, proponowany zakaz rozpowszechniania wszelkich treści za pomocą wszelkich metod dostępnych w Internecie należy również ocenić jako wątpliwy.

Natomiast zakaz w postaci najbardziej ograniczonej, obejmujący tylko korzystanie z określonej platformy cyfrowej np. serwisu społecznościowego, pozostawałby zapewne w zgodzie z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, zwłaszcza gdyby dotyczył nie każdej w ogóle formy korzystania, ale jedynie publikowania przez skazanego wypowiedzi lub materiałów o określonym charakterze. Warto wskazać, że dyspozycja art. 23 ust. 1 rozporządzenia PE i Rady 2022/2065 z dnia 19 października 2022 r. w sprawie jednolitego rynku usług cyfrowych oraz zmiany dyrektywy 2000/31/WE (akt o usługach cyfrowych) stanowi, że jeżeli odbiorca usługi często przekazuje oczywiście nielegalne treści, dostawca platformy internetowej zawiesza na rozsądny okres i po wydaniu uprzedniego ostrzeżenia świadczenie usług na rzecz tego odbiorcy. Być może przepis ten okaże się najlepszą metodą ograniczenia przekazywania na platformach społecznościowych treści, które można rozpatrywać w kategoriach np. art. 200 § 5 k.k., art. 200a k.k. lub art. 200b k.k.

Przede wszystkim trzeba jednak wskazać, że w odniesieniu do każdej z proponowanych form zakazu rodzą się wątpliwości natury praktycznej. Zasadniczy problem polega bowiem na weryfikacji przestrzegania takiego środka karnego. Można uznać, że weryfikacja byłaby ewentualnie możliwa, gdyby sprawca korzystał wyłącznie z własnego komputera

czy telefonu. W tym celu Policja musiałaby otrzymać stosowne narzędzia technologiczne, prawne, informatyczne, kadrowe i finansowe. Łączyłoby się to prawdopodobnie, więc z permanentną kontrolą wszelkiej aktywności skazanego w Internecie.

W wyroku z 3 kwietnia 2007 roku w sprawie Copland przeciw Zjednoczonemu Królestwu (skarga nr 62617/00), a także w wyroku z 5 września 2017 roku w sprawie Bărbulescu przeciw Rumunii (skarga nr 61496/08) Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC) uznał, że korzystanie z e-maili i Internetu zalicza się do „korespondencji”, o której mowa w art. 8 Konwencji. Każda forma elektronicznego monitoringu stanowi zatem formę kontroli takiej korespondencji.

W innych orzeczeniach (Saber przeciw Norwegii, Särgava przeciw Estonii) ETPC uznawał, że art. 8 Konwencji chroni też zawartość smartfonu i laptopa. Owszem, Konwencja zezwala na konieczne naruszenia prywatności, znajdujące umocowanie w prawie, wskazuje jednak warunki, które prawo musi wówczas spełnić. Trudno przewidzieć, w jaki sposób ETPC odniósłby się do przepisu zezwalającego na uogólniony i wieloletni monitoring wszelkiej aktywności sieciowej skazanego.

Drugi praktyczny problem wiąże się z korzystaniem przez skazanego z komputera lub telefonu udostępnionego mu przez inną osobę, albo ze sprzętu ogólnodostępnego znajdującego się np. w lobby hotelowym. Nie da się w żaden sposób zapobiec takim sytuacjom, jeśli skazany przebywa na wolności. Zakaz okazałby się wówczas fikcją i w żaden sposób nie spełniałby swojej roli.

Ad 5

Wprowadzenie zakazu korzystania z określonych usług społeczeństwa informacyjnego, czy wręcz określonych portali społecznościowych, jest bardzo trudne do skutecznego wykonania.

Wdrożenie nadzoru nad wykonalnością tego zakazu wymagałoby potencjalnie zastosowania znaczących środków technicznych i kadrowych ze strony służb bądź nadzoru kuratora co do sposobu wykorzystywania usług społeczeństwa informacyjnego i ogółem

korzystania z usług dostępu do sieci Internet. Skuteczność takiego nadzoru nie byłaby wysoka, a jednocześnie angażowałaby nieproporcjonalnie wiele zasobów administracji publicznej. Wynika to m.in. z możliwości uzyskania dostępu do usług za pomocą wielu różnych urządzeń końcowych lub połączeń sieciowych przez osobę, na którą został nałożony zakaz, czy brakiem skutecznych technicznych rozwiązań uniemożliwiających dostęp określonej osobie do danej usługi. Takie rozwiązania odznaczałyby się wysokim poziomem skomplikowania, gdyż wymagałyby przykładowo wyprzedzającej kontroli ze strony usługodawców, czy dana osoba rejestrująca się w określonym portalu nie znajduje się w rejestrze osób objętych zakazem dostępu do portali społecznościowych. Reasumując nie istnieje obecnie możliwość skutecznego egzekwowania postulowanego środka karnego.

Z wyrazami szacunku
Arkadiusz Myrcha
Sekretarz Stanu
/podpisano elektronicznie/